



Ten egzemplarz *Więści...* w wersji elektronicznej jest do pobrania ze strony

drzewica1429.republika.pl



WIEŚCI ZNAD DRZEWICZKI



KWARTALNIK HISTORYCZNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DRZEWICY



4/92/2014

Szanowni Czytelnicy!

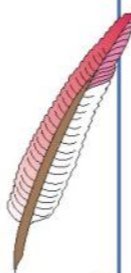
W poprzednim kwartalniku historycznym „Wieści...” nr 3/91/2014 zapraszałem Państwa do przybycia do nas z bliskimi na X „Spotkanie...”. Zaproszenie to jest w dalszym ciągu aktualne!

W obecnym numerze piszemy Wam o:

- pacyfikacji Drzewicy w 1944 r. – wspomnienia Jeremiasza Kostiuka,
- uhonorowanych medalami,
- obchodach 11 listopada – Święcie Niepodległości Polski,
- 70 rocznicy pacyfikacji Drzewicy.

Do przeczytania o tych smutnych, ale historycznych wydarzeniach związanych z naszą miejscowością, w imieniu autorów, serdecznie zapraszam –

Ryszard Bogatek



Na cmentarzu

Przy mogiłach pacierze
Przez potomków szeptane
Niech na dymkach od zniczy
Lecą w górę, w nieznane.

Bo może tam natrafia
Na niebiańskich aniołów,
Którzy mają w opiece
Ludzkie dusze z padolów.

Niech na dymkach od świeczek
Lecą żale i troski,
Niechaj prośby, modlitwy
Przejmie stróż Anioł Boski.

Niech światełka, modlitwy
Grzeszne dusze ogrzeją,
Niech je z czyśćca wybawią –
Żyjmy taką nadzieją.

Antoni Kmita

Bożonarodzeniowa tradycja

Biały obrus, opłatek na sianie,
Płonąca świeca i nakrycie
Co na gościa czeka,
To bożonarodzeniowa tradycja
Co swym pięknem i czarem urzeka
I życzenia serdeczne, dotyk ręki, cicha łza
Wzruszenia,
To polską, rodzinna tradycja
Na Dzień Bożego Narodzenia
Pasterka i szopka w kościele,
Śpiew kolędy, co się w sercu rodzi
I gorąca, żarliwa prosba
Do Dzieciątka, co na świat przychodzi
Niech bezdomny głowę schroni,
Bezrobotny niech pracuje,
Głodny będzie nakarmiony,
Pokój w świecie niech panuje
A nas małe, Boże Dziecię
Niech łaskami obdaruje,
Zdrowiem, szczęściem i miłością
Nasze serca rozraduje.

Józefa Nita

Rapsodia Bożonarodzeniowa

W wieczorną ciszę firmament nieba
Sypie gwiazdami w Betlejem grote
wiatr gra
Rapsodię Narodzenia
Światłami prawdy, kadzideł królów
co spieszą do dzieciny
Świat zamarł
w ciszy oczekiwania...
Już grają kobzy góralskie
Hej kolęda, kolęda...
Narodził się Małeńki
ludziom dobra nowina
Czuwa Matka skupiona
– Bo spełniły się słowa proroków
– Spłynie spokój
Opłatek w drżących rękach
będzie pojednaniem
Szepczą usta –
Dziecina łką z chłodu na sianie

Feliks Wójcik

Spotkanie diabetyków w Drzewicy

W sobotę, 6 grudnia 2014 r. w Szkole Podstawowej odbyło się doroczne spotkanie członków i działaczy drzewickiego Koła Terenowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Oprócz gospodarzy, w spotkaniu wzięły udział, jak co roku, delegacje wielu zaprzyjaźnionych kół z okolicznych miast, Prezes Zarządu Rejonowego PSD w Radomiu **Grzegorz Barcinkowski** oraz pani Prezes Zarządu Wojewódzkiego PSD w Łodzi **Maria Stolarska**. Na spotkanie przybyli przedstawiciele gminnych i powiatowych władz samorządowych. Przybyli również przedstawiciele różnych organizacji, instytucji oraz firm współpracujących, wspierających i sympatyzujących z drzewickim kołem. Honorowy patronat objęli: ks. prob. **Adam Pluciennik**, kapelan strażaków gminy Drzewica ks. prałat **Stanisław Madej**, Starosta Powiatu Opoczyńskiego, Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica, **Janusz Reszelewski**, dr **Maria Teresa Nowakowska**. Patronat medialny sprawowali: „Tygodnik Opoczyński”, „Dziennik Łódzki” i „Więści znad Drzewiczki”.

Jak co roku, spotkanie rozpoczęto Mszą św. w intencji chorych na cukrzycę oraz ich rodzin. Odbyła się w miejscu spotkania – w stołówce Szkoły Podstawowej. Mszę koncelebrowali Proboszcz Parafii w Drzewicy **ks. Adam Pluciennik** oraz **ks. prałat Stanisław Madej**. Oprawę muzyczną zapewniła drzewicka **Młodzieżowa Orkiestra Dęta** oraz **Chór Parafialny**.

Po mszy wystąpili uczniowie z miejscowej Szkoły Podstawowej. Następnie uczestnicy spotkania połamali się świątecznym opłatkiem, po czym nastąpiła przerwa, w czasie której wszyscy mogli posilić się przy „szwedzkim stole”.

W kolejnej części spotkania podsumowano całoroczną pracę. Prezes drzewickiego koła **Włodzimierz Pomykała** podziękował instytucjom i osobom wspierającym koło. Burmistrz **Janusz Reszelewski** w swoim wystąpieniu podziękował Włodzimierzowi Pomykałowi za bardzo aktywną profilaktyczną działalność, która skutkuje zmniejszeniem i złagodzeniem skutków cukrzycy, a ze swej strony obiecał, że w kolejnej kadencji władz samorządowych drzewickie koło może liczyć na dalsze istotne wsparcie. Kolejni mówcy – przedstawiciele władz samorządowych oraz zaprzyjaźnionych kół i władz stowarzyszenia gratulowali p. Włodkowi i drzewickiemu kołu tak aktywnej i owocnej działalności.

Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali pogadanki zaproszonych na spotkanie lekarzy zajmujących się cukrzycą lub chorobami z nią związanymi. Była to pani dr **Henryka Jeżak** z Radomia i pani dr **Ludmiła Popowska** z kliniki LUMED w Opocznie. Przedstawiły one – każda w swojej specjalności – w przystępny sposób swoje doświadczenia w leczeniu cukrzycy oraz jej powikłań, a także udzieliły praktycznych porad dotyczących leczenia cukrzycy, jej powikłań, zapobiegania powikłaniom oraz życia z nią.

Równoległe do spotkania, w innym pomieszczeniu Szkoły Podstawowej, trwały bezpłatne badania okulistyczne przy użyciu nowoczesnej aparatury.

Pod koniec spotkania wystąpił **chór Koła PSD nr 2** z Tomaszowa Maz. oraz **zespół KGW „Werowianki”**, po czym uczestnicy spotkania zostali zaproszeni na obiad przygotowany przez panie z drzewickiego koła oraz jego sympatyków. (sk)

W imieniu członków Drzewickiego Koła Diabetyków składam wszystkim Czytelnikom „Więści...” serdeczne życzenia zdrowych, pogodnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślnego Nowego 2015 Roku.

/-/ Włodzimierz Pomykała



Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica Janusz Reszelewski składa gratulacje i podziękowania prezesowi Włodzimierzowi Pomykałowi

HISTORIA ZAPAMIĘTANA

Pacyfikacja Drzewicy

Minęło pięć lat od wybuchu wojny 1939 r. Drzewica znajdowała się na terenie tzw. Generalnej Guberni, której szefem z ramienia Hitlera był Hans Frank, a siedzibą był Kraków.

Distrykt, czyli województwo, mieściło się w Radomiu, a powiat w Tomaszowie Mazowieckim.

W ciągu tych długich wojennych 5 lat dużo się w Drzewicy zmieniło. Ludność żydowska, która stanowiła 50% mieszkańców, została odizolowana w zorganizowanym przez Niemców getcie, a następnie wywieziona do obozów śmierci w 1943 r. Część mieszkańców Drzewicy była aresztowana i po pobycie w więzieniu skierowana do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Majdanku, Gross-Rosen i innych. Do Drzewicy dotarli wysiedleńcy z poznańskiego, Łodzi, wybrzeża i innych stron, które Niemcy przeznaczili na powiększenie Rzeszy. Po Powstaniu Warszawskim przybyła duża liczba warszawiaków. Nie było domu, który nie przyciągałby wypędzonych, zabezpieczając im dach nad głową i wyżywienie. Dla części zorganizowano przez RGO kuchnię, która wydawała obiady oraz niosła wszelką pomoc socjalną. Środki na ten cel pochodziły od prywatnych darczyńców z okolicznych wiosek i z Drzewicy. Dużą rolę w tym przedsięwzięciu odegrali księża, Spółdzielnia „Świt” i niektórzy mieszkańcy Drzewicy.

Były jeszcze inne bardzo smutne zdarzenia, jedni ludzie zabijali drugich. Robili to przeważnie Niemcy, bo byli naszymi wrogami, ale ginęli też nasi rodacy z rąk Polaków – ginęli uczciwi ludzie, często bardzo młodzi, ojcowie rodzin – za przekonania polityczne, z zemsty politycznej.

W takich to warunkach, o których można by mówić długo, nadszedł październik 1944 r. Linia frontu była od Drzewicy około 100 km, tyle dzieli nas od Wisły.

14 października słychać było strzały, wybuchy i pożar wioski Żdźary. Niemieckie oddziały wojskowe zaczęły okružać Drzewicę. Nikt nie przypuszczał, że jest to początek końca dla wielu mieszkańców.

Następnego dnia strzały dochodziły ze wszystkich stron naszego miasteczka. Pogoda była wyjątkowa, prawdziwe babie lato, niedziela, słońce prawie wiosenne, nikt nie przypuszczał, że będzie to sądny dzień.

Mieszkańców wypędzono z domów, z wszystkich zakątków Drzewicy i ze Żdźar, na plac i otoczono przez uzbrojone niemieckie wojsko. Dzisiaj to plac wolności, dla nas wówczas jak się okazało był Placem Pożegnalmym.



Nikt nie wiedział, co nas czeka. Każdy, kto trafił na plac musiał przejść przez grupę SS-manów do restauracji państwa Sarbów. Tam Niemcy mieli przygotowane listy osób, z powodu których zorganizowano pacyfikację. Informację mieli szczegółową. Na jednej liście byli fachowcy potrzebni do uruchomienia maszyn wywiezionych z „Gerlacha”. Druga lista obejmowała osoby należące do tajnych organizacji lub

współpracujących z nimi. Na listach było dużo ludzi młodych. Do wyjątków należały nazwiska całych rodzin. To były dwie rodziny: moi rodzice z siostrą i ja – czternastoletnie dziecko oraz wujek

Tadeusz Abramczyk z żoną i 17-letnim synem Heniem. Wśród zatrzymanych było dwóch księży: proboszcz Korpikiewicz i wikary Chyżewski.

Zatrzymano ponad 200 osób. Cały exodus trwał kilka godzin. Po południu zajęły samochody ciężarowe, do których nas ładowano. Na końcu każdego samochodu byli niemieccy konwojenci uzbrojeni w automaty. Konwój ruszył.

Po dwóch godzinach dojechaliśmy do Tomaszowa Mazowieckiego na ul. Antoniego. Otworzono bramę więzienną, wszyscy musieli szybko opuścić samochody i ustawić się w dwusereg. Dwie kolumny, kobiet i mężczyzn, udały się na parter budynku więziennego. Kolejne polecenie, aby ustawić się alfabetycznie, opróżnić wszystkie kieszenie, wyjąć z butów sznurowadła, zdjąć paski i szelki. Ja stałem w dwusereg z swym Tatą. Wszystkie rzeczy każdego aresztanta zostały umieszczone w dużych kopertach. Niemiecka straż więzienna umieściła nas w celach.

Przez pierwsze trzy dni byłem razem z Tatą, ks. Korpikiewiczem, p. Kwietniem, p. Karbownikiem i innymi osobami na literę K. W każdej celi o powierzchni ok. 15 m² przebywało 30 osób. Prawie pół celi zajmowała drewniana prycza, okno małe, okratowane, podłoga betonowa. W rogu znajdował się tzw. kibbel – wiadro na nieczystości. Cele były zamknięte, a w drzwiach umieszczony tzw. judasz – otwór, przez który strażnik sprawdzał, co się dzieje w celi. Całą noc paliło się światło. Otrzymywaliśmy trzy razy dziennie wyżywienie: rano i wieczorem kubek gorzkiej czarnej kawy i kromkę suchego chleba. Obiad składał się z jednej chochli zupy – lury. Dwa razy dziennie byliśmy wyprowadzani na spacer, który trwał około 20 minut. Chodziliśmy gęsiego z zakazem rozmawiania. Na koniec spaceru można było odwiedzić latrynę, która znajdowała się na podwórku więziennym. Największym problemem było spanie. Na pryczy mogło się zmieścić około 20 osób, pozostali musieli spać na betonowej podłodze. Najgorsze było miejsce koło kibla, przypadało ono drogą losowania. Drugiego dnia ścinano mężczyznom włosy, na zero.

Po trzech dniach część osób umieszczono w celach na IV piętrze. Jak się okazało, ci właśnie za 12 dni wyjechali do Niemiec do Guben. Pozostałych czekały rozmowy z Gestapo, bicie i próby wydobycia dodatkowych informacji. Zostałem rozdzielony z Tatą, który razem z innymi mieszkańcami Drzewicy był bity i katowany. Wszyscy oni trafili do obozu koncentracyjnego.

Chyba nie wszyscy jednakowo wytrzymywali niemieckie przesłuchania na tomaszowskim „zapiecku”.

Pod koniec miesiąca października zrobiono zbiórkę na dziedzińcu więzienia i czwórkami, otoczeni przez uzbrojonych żołdaków z napisem na pasach „Got mit uns” prowadzono nas na miejscowy dworzec kolejowy. Tam załadowano nas do wagonów bydłęcych i wywieziono do obozu przejściowego w Częstochowie.

W czasie załadunku ktoś z uczestników zaintonował pieśń: „Choć burza huczy wokół nas, do góry wzniesmy dłoń. Nie straszny dla nas burzy czas” itd. Słowa te pamiętam do dzisiaj. Byliśmy szczęśliwi, że żyjemy i jedziemy w warunkach względnie dobrych, chociaż pod niemieckim, uzbrojonym konwojem. Z drugiej strony, część z nas była bardzo smutna, bo nie znaleźmy losu najbliższych.

W Piotrkowie Trybunalskim była godzinna przerwa w podróży, ludzie częstowali nas zupą z chlebem. Smaku zupy i chleba nie zapomnę, często byłem w Piotrkowie i nie wiedziałem, komu za ten posiłek podziękować.

Perspektywa pracy w Niemczech była coraz bliższa. Coraz częściej mówiło się o uruchomieniu w Guben produkcji na maszynach z Drzewicy. Jako dziecko wszystko mnie interesowało. Zdawałem sobie również sprawę z odpowiedzialności, jaka na mnie ciążyła, by opiekować się Mamą i siostrą, które były razem ze mną. A przecież miałem dopiero 14 lat, byłem najmłodszym aresztowanym w drzewickiej pacyfikacji.

Podczas pobytu w obozie przejściowym w Częstochowie, zostaliśmy poddani zabiegom higienicznym polegającym na odwszeniu bielizny i ubrania, i dokładnej kąpieli. Tak „przygotowani” mogliśmy wjechać do „Reichu”.

Jeremiasz Kostiuk

Dalsza część wspomnień w następnym wydaniu kwartalnika.

WYBORY SAMORZĄDOWE 2014

W dniu 16 listopada odbyły się wybory samorządowe.

Na gospodarza Gminy i Miasta Drzewica (kadencja 2014 – 2018) w I turze został ponownie wybrany **Janusz Reszelewski**.

Radnymi zostali: **Bożena Fiderek, Witold Gapys, Marian Kaluźny, Renata Kaluźna, Ireneusz Kowalski, Janusz Michalski, Dominik Niemirski, Lech Nowak, Joanna Popis, Włodzimierz Pomykała, Artur Świątek, Franciszek Tomczyk, Dorota Wiktorowicz, Agnieszka Wolska, Eugeniusz Wrzesień.**

Funkcję Przewodniczącego Rady powierzono **Marianowi Kaluźnemu**.

W radzie Powiatowej w Opocznie będą nas reprezentować radni: **Sławomir Jakubczyk, Marek Sarwa, Andrzej Sosnowiec.**



Nowo wybrani radni z burmistrzem Januszem Reszelewskim przed Urzędem Gminy i Miasta Drzewica

*Życzenia zdrowych, wesołych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia przy wigilijnym stole
oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym i zawodowym
w Nowym 2015 Roku składają*

*Przewodniczący
Rady Gminy i Miasta Drzewicy*

/-/ Marian Kaluźny

*Burmistrz
Gminy i Miasta Drzewicy*

/-/ Janusz Reszelewski

UHONOROWANI MEDALAMI

Podczas uroczystej części sesji Rady Gminy i Miasta Drzewicy w dniu 29 października 2014 r. pani wojewoda **Jolanta Chelmińska** wręczyła odznaczenia państwowe nadane postanowieniem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

„MEDALE ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ” przyznano strażakom-ochotnikom za uratowanie dwóch ludzi na Zalewie Drzewickim z narażeniem własnego zdrowia i życia. W gronie wyróżnionych znaleźli się: **Jarosław Jurowski, Krzysztof Niemiec, Tomasz Tarasiński** (OSP z Opoczna) oraz **Kazimierz Pluta, Ryszard Sobkiewicz, Norbert Szczepanik** (OSP z Drzewicy).

Srebrnym „MEDALEM OPIE -KUNA MIEJSC PAMIĘCI NARODOWEJ” został uhonorowany **Jan Klata** – właściciel Zakładu Kamieniarskiego w Drzewicy, który od wielu lat wspiera lokalne inicjatywy, współpracuje z organizacjami, jest fundatorem pamiątkowych tablic i obelisków, pomaga dbać o zabytkowe groby. (AR)



Odnaczeni medalami w towarzystwie wojewody i burmistrza

REKORDOWA KWESTA CMENTARNA

Doroczna kwesta we Wszystkich Świętych i Zaduszki, zorganizowana przez **Towarzystwo Przyjaciół Drzewicy**, potwierdziła życzliwość i hojność odwiedzających groby swoich bliskich.

W zbiórce członków Towarzystwa wspierali drzewiccy harcerze, którzy zapalili znicze na 125 zabytkowych, oznakowanych grobach. Kwestujący zebrali **4.359,04 zł**, z czego wynika, że była to rekordowa kwesta.

Zebrana kwota jest wyrazem i również dowodem wysokiej oceny pracy społeczników zrzeszonych w Towarzystwie Przyjaciół Drzewicy dbających od lat o zabytkowe groby.

Dochód zostanie przeznaczony na dalsze prace konserwacyjne oraz wydanie opracowania książkowego, w którym znajdzie się fotograficzna i opisowa prezentacja zabytkowych krzyży, pomników, płyt nagrobnych i grobowców drzewickiej nekropolii.

(AR)



Wspólne liczenie kwesty

DRZEWICA PAMIĘTA

NIEDZIELA
15 X 1944 r.

siedemdziesiąt
lat później

ŚRODA
15 X 2014 r.

Pierwsza data – to tragiczny dzień pacyfikacji Drzewicy

Druga data – to dzień pamięci o ofiarach wojny w 70 rocznicę pacyfikacji

Uroczystość została zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaciół Drzewicy wspólnie z rodzinami ofiar II wojny światowej.

Pierwsza część obchodów odbyła się na Pl. Wolności – w miejscu, gdzie hitlerowcy dokonali pacyfikacji ludności cywilnej.



O tym dramatycznym wydarzeniu przypomina umieszczona na pomniku tablica z napisem”

„Na tym placu, ówczesnym rynku, 15 października 1944 r. odbyła się pacyfikacja mieszkańców Drzewicy. Wielu z nich zginęło w obozach koncentracyjnych i innych okolicznościach wojennej zawieruchy. Ich nazwiska widnieją na tablicy grobu-symbolu na miejscowym cmentarzu. Niektórzy przeżyli z piętnem zniewolenia i osierocenia...”

Przebieg uroczystości pod pomnikiem był bardzo podniosły. Po odegraniu hymnu państwowego przez **Młodzieżową Orkiestrę Dętą**, jeden z harcerzy zaprezentował poruszający wiersz rodzimej poetki śp. Krystyny Staszewskiej, pt. „Ofiarom pacyfikacji” – będący poetyckim opisem wstrząsających wydarzeń październikowej gehenny w Drzewicy. P. Krystyna, jako 15-latką, była naocznym świadkiem pacyfikacji, a rok wcześniej na Jej oczach zastrzelono ojca Jozefa Staszewskiego. ☹

Okrucieństw wojny dotyczyło wystąpienie przewodniczącej Rady **Marii Teresy Nowakowskiej**. W imieniu mieszkańców przewodnicząca i burmistrz **Janusz Reszelewski** złożyli pod tablicą wieniec.



Delegacja **Warsztatu Terapii Zajęciowej** zapaliła znicz pamięci, chwilą ciszy oddano hołd ofiarom pacyfikacji.



Harcerze i młodzież szkolna z białymi i czerwonymi różami

Otwarcie świetlicy wiejskiej w Trzebinie

W niedzielę, 26 października odbyło się uroczyste otwarcie rozbudowanej i przebudowanej świetlicy wiejskiej w Trzebinie.

Uroczystości rozpoczęto Mszą Św. w kościele parafialnym w Sołku. Mszę celebrował Proboszcz Parafii Sołek ksiądz **Julian Sobczyk**. Po mszy zaproszeni goście i mieszkańcy Trzebiny zgromadzili się przed budynkiem świetlicy, gdzie odbyły się dalsze uroczystości.

Burmistrz Gminy i Miasta Drzewica **Janusz Reszelewski** powitał mieszkańców Trzebiny i przybyłych gości: Wicemarszałka Województwa Łódzkiego **Artura Bagińskiego**, Starostę Powiatu Opoczyńskiego – **Marka Ksytę**, Przewodniczącego Rady Powiatu Opoczyńskiego – **Andrzeja Kopanię**, **Tadeusza Cisowskiego** – Wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP, **Józefa Roga** – Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Opocznie, radnych gminy i miasta Drzewica i sołtysów. Burmistrz w swoim wystąpieniu podkreślił integracyjne znaczenie i rolę świetlic na wsiach. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali zaproszeni goście, burmistrz, Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta Drzewica **Maria Teresa Nowakowska**, sołtys Trzebiny **Stefan Pabijanek**, przewodnicząca KGW **Mirosława Chalubińska**. Nowy obiekt poświęcił ks. **Julian Sobczyk**. Z okazji uroczystego otwarcia świetlicy Marszałek **Artur Bagiński** w imieniu własnym oraz Zarządu Województwa Łódzkiego złożył na ręce burmistrza gratulacje „dla wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie i wykonanie dla lokalnej społeczności takiej placówki”. W imieniu mieszkańców sołtys Trzebiny podziękował za przebudowany i rozbudowany obiekt. Gratulacje dla władz i mieszkańców gminy złożył także dr **Tadeusz Cisowski**. Historię Ochotniczej Straży Pożarnej w Trzebinie przedstawił prezes **Marian Czarnecki**. Uroczystość uświetniły występ kobiet z **Kół Gospodyń Wiejskich** z Trzebiny.



Mieszkańcy Trzebiny z zainteresowaniem śledzą uroczyste przecięcie wstęgi przez Burmistrza Gminy i Miasta Drzewica - **Janusza Reszelewskiego**

AKTUALNOŚCI

Podziękowanie od ks. Władysława Czajki



РИМСЬКО-КАТОЛИЦЬКА ПАРАФІЯ
СВЯТИХ ПЕТРА І ПАВЛА

33001 Рівне, вул. Соборна 213 тел. (03622) 5-73-72, факс (0362) 22-43-47

„Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest,
lecz przez to, czym dzieli się z innymi” Jan Paweł II

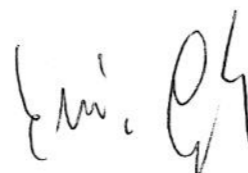
Szanowana Pani

Teresa Nowakowska

Pragnę wyrazić swoje podziękowanie za ten wielki podarunek, jaki dzięki Pani staraniom otrzymały nasze dzieci z parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Równem na Ukrainie. Dziękujemy za inicjatywę zaproszenia naszej 10-cio osobowej grupy w dniach 15-25 lipca 2014r. wraz z opiekunem do Drzewicy. Mam nadzieję, że ten czas spędzony na polskiej ziemi zaowocuje w przyszłości.

Niech Pan Bóg wynagradza trud i oddanie drugiemu człowiekowi, błogosławi każdy nowy dzień. Zapewniamy o naszej pamięci modlitewnej.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności

 ks. Władysław Czajka
Proboszcz Parafii

Podobnym pismem ks. **Władysław Czajka** wyraził wdzięczność burmistrzowi **Januszowi Reszelewskiemu** – za zorganizowanie wycieczki i wyjątkową gościnność, jakiej doświadczyła grupa ukraińskich dzieci.

Podziękowania otrzymała również p. **Irena Kwiecień** – za wszechstronną troskę i opiekę, którą pełniła jako koordynatorka z ramienia gminy.



Druga część obchodów odbyła się na cmentarzu parafialnym, dokąd wszyscy uczestnicy uroczystości, eskortowani przez policję, udali się w kolumnie marszowej – za orkiestrą szły poczty sztandarowe szkół i druhow strażaków, harcerze, grupa strzelców, rodziny, młodzież szkolna, nauczyciele, duchowieństwo, władze samorządowe, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy i pozostali mieszkańcy.



Na cmentarzu harcerze i strzelcy zaciągnęli warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza i dwóch „Grobach-Symbolach”.

W imieniu organizatorów zabrała głos przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy – **Anna Reszelewska**, przywołując tragiczne wydarzenia świadczące o tym, że wojna nie oszczędzała ziemi drzewickiej, bardzo boleśnie doświadczała jej mieszkańców od pierwszych dni września 1939 r. aż po ostatnie tygodnie okupacji hitlerowskiej.

Pierwszymi ofiarami wojny byli dwaj księża: ks. Antoni Dolaciński – kapelan wojskowy i ks. Stanisław Klimecki – proboszcz drzewickiej parafii. Wrzesień – to również krwawy bój w lesie Parchowiec – wiele ofiar i zgłiszcza. Kolejne lata przynoszą kolejne, liczne aresztowania i wywózki do obozów zagłady i do przymusowej pracy do Niemiec.

Rok 1943, tragiczna noc 22 stycznia – mord siedmiu mieszkańców Drzewicy. Wreszcie, na trzy miesiące przed końcem okupacji hitlerowskiej – 15 października 1944 r., ma miejsce „sądny dzień” – dzień pacyfikacji Drzewicy.

Dzisiaj, w 70 rocznicę tej tragedii oddajemy hołd, cześć i serdeczną pamięć wszystkim ofiarom II wojny światowej Drzewicy i okolic.

Przewodnicząca w szczególnych słowach zaakcentowała, że „mianem ofiar wojny należy również objąć osierocone, pozostawione w rozpacz i niepewności jutra – wszystkie rodziny ofiar wojennej zawieruchy. Ofiarami wojny były wdowy, matki-siłaczki, samotnie wychowujące dzieci, często w niedostatku, bywało, że kilkoro dzieci. Ofiarami wojny były osierocone dzieci, pozbawione beztróskiego, radosnego dzieciństwa, które musiały szybko dorosnąć, by wziąć na swoje barki ciężar odpowiedzialności za rodzinę i rodzeństwo. Ofiarami wojny były również te dzieci, które przyszły na świat tuż po pacyfikacji i nie poczuły ciepłych, opiekuńczych rąk ani bicia serca ojca. Ofiarami wojny byli również zrozpaczeni, osamotnieni rodzice po stracie swoich córek i synów”.

Dzisiejsza uroczystość jest wyrazem współczucia i solidarności z rodzinami, które boleśnie doświadczyła wojna. To dzień zadumy, refleksji i ważna lekcja historii, o której nie wolno nam zapomnieć.

Mszy św. w intencji ofiar II wojny światowej, ubogaconej śpiewem chóru kościelnego oraz orkiestry – przewodniczył proboszcz parafii ks. Adam Pluciennik, który wygłosił homilię.

W modlitwie wiernych – harcerki i harcerze odczytali 60 nazwisk z imionami i wiekiem życia, tych ofiar, których nazwiska są znane. Modlono się za poległych w lesie Parchowiec, za mieszkańców

Zakościela, Żardek, Żdżar i Domaszna. Polecono Opatrzności dusze zmarłych nauczycieli – o d w a ż n i e prowadzących tajne nauczanie w latach o k u p a c j i hitlerowskiej. Po Mszy św. i wysłuchaniu wiersza „Pamięć” recytowanego przez jedną z uczennic, młodzież szkolna i harcerze złożyli białoczerwone róże i zapalili również białoczerwone znicze – na



wszystkich grobach i mogiłach ofiar wojny. Każda ofiara miała swoją różę i swój znicz pamięci.

Podsumowaniem obchodów była wypowiedź burmistrza, który podziękował społecznikom za utrwalanie pamięci o pomordowanych mieszkańcach ziemi drzewickiej.

Uroczystości zakończyła odegrana na trąbce „Cisza”.

Organizatorzy uroczystości serdecznie dziękują właścicielom kwaciarni: państwu Karasińskim, państwu Kaśkiewiczom i pani Barbarze Oliwie – za ofiarowane białoczerwone róże.

DRZEWICZANIE ŚWIĘTOWALI 11 LISTOPADA

Obchody Święta Niepodległości w Drzewicy miały bardzo podniosły charakter. Jak zawsze odbyły się wieczorem.

Uroczystość rozpoczęto Mszą św. w intencji Ojczyzny, odprawioną przez wszystkich księży z drzewickiej parafii, homilię wygłosił kapelan strażaków ks. prałat Stanisław Madej.

W pięknej parkowej scenerii przy pomniku, gdzie zaciągnęli wartę harcerze z pochodniami, odbyła się druga odsłona obchodów. Wokół obelisku zebrali się przedstawiciele władz samorządowych, strażacy OSP, duchowni, harcerze, strzelcy, przedszkolaki i młodzież szkolna z nauczycielami, delegacje instytucji i organizacji, politycy i wielu mieszkańców.

Prowadzącym uroczystość był bryg. inż. Marian Kłobucki, a dowódcą druhy Ryszard Sobkiewicz.

Przy dźwiękach hymnu państwowego, w wykonaniu młodzieżowej orkiestry dętej z Ośrodka Kultury, poczet sztandarowy wciągnął flagę państwową na maszt.



Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Janusz Reszelewski – podkreślając i akcentując różne aspekty współczesnego patriotyzmu. Podziękował zebranych mieszkańcom gminy i miasta za tak liczną obecność – od najmłodszych do najstarszych. Poinformował, że pod pomnikiem został złożony znicz z ogniem niepodległości, zapalony na grobach żołnierzy Legionów Polskich na Kresach. Ten symbol drogi do niepodległości trafił do Drzewicy z inicjatywy wojewody, przekazany wolontariuszom DCW „Ofiarna dłoń”.

Podczas składania kwiatów i wieńców, tradycyjnie już wielkimi brawami przyjęto dużą grupę pięknie ubranych przedszkolaków z Przedszkola Samorządowego.

Po wysłuchaniu *Roty* udano się pod strażnicę OSP, gdzie miał miejsce krótki koncert orkiestry, będący ostatnim akordem obchodów 96 rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości.